

# Obrzynie straty Interwentów w Korei

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska interwentów amerykańsko - angielskich w Korei ponoszą olbrzymie straty.

W ostatnim tygodniu kwietnia nieprzyjaciel stracił 20.700 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Straty wojsk amerykańskich wyniosły w tym okresie przeszło 5.800 ludzi, wojsk brytyjskich przeszło 3.800, wojsk tureckich przeszło 1.200 i wojsk llynmanowskich około 10.000 ludzi.

Największe straty poniosły III i XXIV dywizja amerykańska, XXIX brygada brytyjska, brygada turecka oraz I, V i VII dywizja wojsk llynmanowskich.

Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich odrzuciły nieprzyjaciela na odległość 40 do 70 kilometrów na poszczególne odcinki frontu.

Wojska ludowe zdobyły w ostatnim tygodniu kwietnia 305 dział, 492 ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, około 3.700 karabinów i pistoletów automatycznych, 39 czołgów oraz około 500 samochodów i wozów pancernych. Zestrzelono 81 i uszkodzono 20 samolotów nieprzyjacielskich oraz zniszczono 78 czołgów i 168 samochodów.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Stowo Ludu

ROK III. Nr 137 (577)

KIELCE

CZWARTEK, 10 MAJA 1951 R. Cena 15 gr

## Nigdy więcej nie uda się imperialistom wykorzystać narodu niemieckiego dla zbrodniczych planów wojennych

### Depesza rządu NRD do Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP) — Z okazji święta wyzwolenia rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Generalissimusa Stalina, depeszę następującej treści: Przed sześciu laty, 8 maja 1945 roku, okryte chwałą armie Związku Radzieckiego wyzwoliły naszą ojczyznę niemiecką spod panowania hitlerowskiego faszyzmu. Z okazji tej rocznicy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyła Panu i Państwu pośrodkiem rządu ZSRR, Armii Radzieckiej i ośmiu narodów radzieckim użyciu wielce wdzięczności demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Naród radziecki i Armia Radziecka z niezwykłym bohaterstwem, ponosząc duże ofiary, broniły nie tylko własnego kraju, lecz również walczyły o wyzwolenie narodów Euro-

py spod jarzma zbrodniczego faszyzmu niemieckiego. Jeśli 8 maja 1951 roku przedstawiciele niemieckiego ludu pracującego składają wieńce na grobach i przed pomnikami bohaterów radzieckich, czynią to pod znakiem poważnego pogięcia świadomości narodu niemieckiego i jego krytycznej samooceny oraz uroczyste ślubują zrobić wszystko, aby imperialistom nigdy więcej nie udało się wykorzystać narodu niemieckiego dla swych zbrodniczych planów przeciwko wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i innym narodom.

Pod Pańskim światłym kierownictwem mocarstwo radzieckie walczyło i walczy o pokój i wolność wszystkich narodów świata. Podpisany przez Pana układ poczdamski utworzył również naszemu narodowi drogę do jednolitych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec, jak tego domagają się wszyscy uczciwi patrioci niemieccy. Zgodnie z tą polityką uznania prawa naszego narodu do niezawisłości narodowej, przedstawiciele mocarstwa radzieckiego w Niemczech pomogli miłującym pokój, demokratycznym siłom naszego narodu w znacznej części naszego kraju wkroczyć po myślnie na drogę demokratyzacji.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było punktem zwrotnym w dziejach Europy. Dzisiaj nasi robotnicy, chłopcy i nasza inteligencja pracująca pokojowo współzawodniczą o wykonanie i przekroczenie naszego wielkiego planu 5-letniego, naszego planu walki o pokój, jedność i dobrobyt.

W przeciwieństwie do tego zachodnie mocarstwa imperialistyczne w sojuszu z imperialistami niemieckimi prowadzą politykę rozczłonkowania naszej ojczyzny i remilitaryzacji Niemiec zachodnich dla przygotowania nowej wojny agresywnej przeciwko krajom międzynarodowego obozu pokoju. Przy pomocy amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich odradza się imperializm niemiecki. Nakładają na niemiecką klasę robotniczą i wszystkie miłujące po-

kój siły w Niemczech niezwykłe poważne odpowiedzialność za pomyślnie zorganizowanie i prowadzenie walki przeciwko zachodnio-niemieckim podżegaczom wojennym.

Obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz stale wzrastająca liczba uczelnych patriotów i bojowników o pokój w Niemczech zachodnich, rozpoczęli zdecydowaną walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o zawarcie traktatu pokojowego w roku 1951, o utworzenie jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój i niezależnych Niemiec. W ciągu najbliższych tygodni naród nasz w toku potężnego referendum narodowego zadokumetuje przed całym światem swą wolę utrzymania pokoju.

W imieniu narodu niemieckiego wyrażamy rządowi Związku Radzieckiego naszą głęboką wdzięczność za jego wielką pomoc.

PAŃSKIE WSKAZANIE, WIELCE CZCIGODNY GENERALISSIMUS STALIN, ZE POKOJ BĘDZIE UTRZYMANY I UTRWALONY, JEŚLI NARODY UJMA SPRAWĘ UTRZYMANIA POKOJU W SWE RECE I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KONCA, JEST DLA NAS WYTYCZNA DZIAŁA- NIA.

## Rozkaz ministra Spraw Wojskowych ZSRR marszałka Wasilewskiego z okazji 6 rocznicy zwycięskiego zakończenia Wielkiej Wojny Narodowej

o — Towarzysze, żołnierze, podoficerowie, oficerowie i generałowie!

Mińsko sześć lat od dnia zwycięskiego zakończenia Wielkiej Wojny Narodowej przeciwko faszystowskim zaborcom niemieckim. Naród radziecki i jego siły zbrojne, pod kierownictwem Partii Komunistycznej oraz naszego mądrego wodza i wielkiego dowódcy towarzysza STALINA odniosły w tej wojnie historyczne zwycięstwo nad wrogiem, obroniły niepodległość naszej socjalistycznej ojczyzny i ocaliły narody Europy przed niewolą faszystowską.

Pozdrawiam Was i składam życzenia z okazji szóstej rocznicy wspaniałego zwycięstwa nad imperializmem niemieckim.

Dla uczczenia dnia zwycięstwa rozkazuję oddać dzień 9 maja, po trzydzieści artyleryjskich salw honorowych w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych, jak również w Kaliningradzie i Lwowie oraz w bohaterkich miastach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje naród radziecki i jego bohaterka armia! Niech żyje rząd radziecki! Niech żyje wielka partia Lenina—Stalina, organizatorka naszych zwycięstw!

CHWAŁA NASZEMU UKOCHANEMU WODZOWI I DOWÓDCY GENERALISSIMUSOWI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, TOWARZYSZOWI STALINOWI! WIECZNA CHWAŁA BOHATEROM, KTÓRZY POLEGLI W WALKACH O WOLNOŚĆ I NIEZALEŻNOŚĆ NASZEJ OJCZY- ZNY!

## Wraz z całym narodem polskim pójdziemy do urn Plebiscytu Pokoju

### Apel pokojowy Komisji Księżej przy Zarz. Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komisji Księżej przy Zarz. Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację pod przewodnictwem Prezesa Komisji, ks. kan. Edmunda Konarskiego.

Uczestnicy zjazdu dokonali podsumowania dotychczasowej działalności na froncie walki o

pokój, wyrażając równocześnie swoją całkowitą solidarność z ogłoszonym przez Polski Komitet Obronców Pokoju — Narodowym Plebiscytem Pokoju. Równocześnie uchwalono jednomyślnie sformułować do całego duchowieństwa katolickiego z apelem pokojowym, w którym m.in. czytamy:

„Stoimy w przededniu wielkiego Plebiscytu Pokoju. W tej historycznej chwili zwracamy się do Was, Bracia Kapłani, abyście wypowiedzieli się wszyscy za pokojem. Stanowczą i zdecydowaną naszą postawą, naszą niezłomną wolą walki o pokój, musimy wesprzeć szlachetne wyzwalające pokojowe państw demokratycznych, optując głośno za pokojem. Głos nasz, głos całego Narodu Polskiego musi być słyszany w paryskim Pałacu Różowym, w Londynie, musi być słyszany przede wszystkim w Białym Domu i w całej Ameryce. Musi go usłyszeć cały świat! Nie chcemy wojny! Pragniemy żyć i pracować w pokoju! I o ten pokój walczyć będziemy niezłomnie na każdym odcinku naszej pracy kapłańskiej i duszpasterskiej. Jesteśmy kierownikami sumień ludzkich, najlepiej znamy wewnętrzny głos i pragnienia serc ludzkich — a serca te wołają i wzdychają za pokojem. Idźmy wszyscy wspólnie z naszymi wiernymi, z całym Narodem Polskim do urn Narodowego Plebiscytu Pokoju, świadomi, że spełnimy przez to nie tylko własny czyn obywatelski, lecz również zbawczy czyn ogólnoludzki!”

## Dlaczego podpiszę się pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju

My, pracownicy sztuki stojemy w szeregach żołnierzy pokoju, bo tylko w warunkach pokojowego budownictwa i prawdziwej wolności możliwy jest rozwój kultury, sztuki, myśli naukowej. Wojna niszczy nie tylko miliony istnień, fabryki, domy, szpitale, sanatoria — wojna zamienia także w ruinę dorobek kulturalny narodów. Dlatego też dla pracowników sztuki Narodowy Plebiscyt Pokoju to m. in. pytanie: czy chcę zachowania wspaniałego dorobku kultury, który stworzyła ludzkość, czy też solidaryzuję się ze zwierzęcym pragnieniem zagłady, do której dąży imperializm amerykański. Uczciwy człowiek może dać tylko jedną odpowiedź: podpisuję Kartę Plebiscytu.

*M. Stojan*

dyrektor Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej

Amerykańscy zbrodniarze przygotowują nową wojnę. Ale my pracujemy w naszej ojczyźnie i na całym świecie chcąc pokoju i o pokój będą nieugięty walczyć. Pakt Pokoju między pięcioma mocarstwami to żądanie wszystkich ludzi pracy. Chcemy pokoju — to wola wszystkich, którzy chcą budować a nie niszczyć. To przede wszystkim wola każdej kobiety, która kocha swój kraj, swój dom i swoje dzieci. Wśród kobiet polskich nie zabraknie ani jednej, która by tego żądania nie poparła. Wszystkie podpiszemy Apel Światowej Rady Pokoju

*Janusz Schabowski*

przewodnica pracy z PMT Radom

Ukończyłem niedawno kurs początkowego nauczania. Wielkim świętem była dla mnie chwila, kiedy mogłem się pierwszy raz podpisać. Z tym większym wzruszeniem podpiszę się pod Kartą Plebiscytu, gdyż wiem, że w ten sposób przyczynię się do obrony tego, co mi w miejsce dawnej ciemności, bezrobocia i nędzy, dała Polska Ludowa. A dała mi oświatę, pracę, lepszy byt, i radość szczęśliwego jutra. Światowa Rada Pokoju stwierdziła, że walka przeciwko wojnie wkroczyła w decydujące stadium. W tej walce każdy uczciwy Polak musi wziąć czynny udział.

*Andrzej Janiszczak*

robotnik „Metaldrutu” w Jędrzejowie

## Zakończenie wyścigu Praga-Warszawa potężną manifestacją pokojową Czechosłowacja zwyciężca drużynowym Olisen (Dania) indywidualnym

WARSZAWA. PAP. Zakończenie wyścigu Praga-Warszawa zamieniło się w potężną manifestację zdecydowanej woli walki o pokój niezależnych tłumów ludności Stolicy, zgromadzonych wzdłuż ulic, którymi przejeżdżali uczestnicy oraz 50-tysięcznych tłumów zgromadzonych na stadionie Wojska Polskiego.

W loży honorowej na stadionie zajęli miejsca entuzjastycznie powitani: premier Józef Cyrankiewicz, Marszałek Kon-

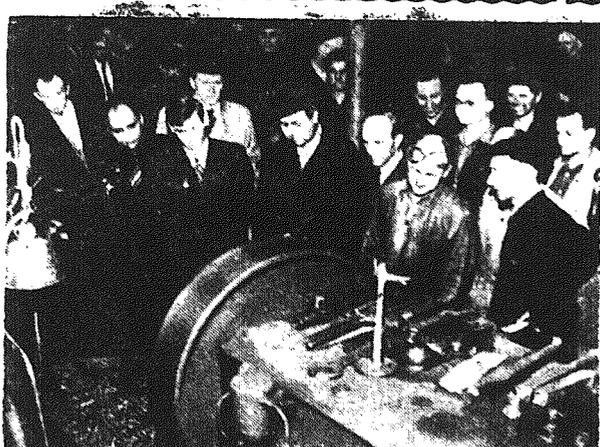
stanty Rokossowski i członkowie Rządu.

Stadion, wspaniale udekorowany portretami Józefa Stalina, Bolesława Bieruta i Klemensa Gottwalda, flagami wszystkich państw biorących udział w wyścigu i wielkim transparentem „NIECH ŻYJE CHORĄZY POKOJU — JOZEF STALIN” — raz po raz rozbrzmiewał potężnymi okrzykami: „POKOJ — STALIN — BIERUT”.

IV Międzynarodowy Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rucho Prava” na trasie Praga-Warszawa długości 1538 km zakończył się zwycięstwem drużyny Czechosłowacji, która objęła prowadzenie na trzecim etapie i nie oddała go już do końca wyścigu. Zwycięstwo kojarzy Czechosłowackich jest całkowiec zasłużone. Byli oni najbardziej wyrównanym zespołem, i jechali dobrze taktycznie, a w decydujących momentach przed metą wykazali dużą szybkość.

Indywidualnie wyścig wygrał Duńczyk OLSEN, przed Melistem Ferrim — Włochy.

Ostatni etap wyścigu Łódź-Warszawa długości 140 km wagała drużynowo Czechosłowacja przed Polakami: WRZESIN SKIM i KLABINSKIM i Bułgar Dimowem. Na dziesiątym miejscu ukończył etap trzeci z Polaków HADASIK.



Członkowie delegacji stachanowców radzieckich, biorący udział w pierwszej ogólnokrajowej naradzie czołowych pracowników Czechosłowacji odwiedzili szereg państwowych przedsiębiorstw czeskosłowackich celem wymiany doświadczeń produkcyjnych.

Na zdjęciu: laureat Nagrody Stalnowskiej stachanowiec P.B. Bykow obserwuje pracę czołowego tokarza CSR, Hradeckiego.

## Referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji tematem obrad Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP) W środę odbyło się posiedzenie Izby Ludowej NRD poświęcone referendum ludowemu przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951 r.

Przewodniczący Izby Ludowej, Johannes Dieckmann odczytał postanowienie rządu NRD, który sformułował do Izby Ludowej w wnioskami o przeprowadzenie referendum w czasie od 3 do 5 czerwca.

# Niech żyje socjalistyczna kultura Związku Radzieckiego — przodująca kultura świata!

## 1.600 tysięcy pracowników państwowych strajkowało we Włoszech

RZYM (PAP.) — Mimo pogroźek rządu de Gasperi'ego, który zapowiedział surowe sankcje wobec strajkujących, w całych Włoszech odbył się 8 maja powszechny strajk pracowników państwowych. W strajku wzięło udział około 1.600 tysięcy osób. Ministerstwa, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe oraz koleje, poczta, telegraf i telefon były nieczynne. Nauka w szkołach państwowych uległa przerwie. W szpitalach państwowych pracował jedynie niezbędny personel, strajkował również personel państwowych linii lotniczych.

Strajk odbył się na znak protestu przeciwko odmowie rządu zadośćuczynienia postulatami związków zawodowych pracowników państwowych, które domagają się podwyżki płac i wprowadzenia ruchomej skali płac w związku ze wzrastającymi wciąż kosztami utrzymania.

## Strajk powszechny odpowiedzią robotników okręgu Pamplona na krwawy reżim Franco USA przyczekają pomoc katowi Hiszpanii

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Madrytu, że strajk w Pamplona objął wszystkie robotników, pracowników transportu miejskiego i urzędników. Strajk rozszerzył się również na okolice Pamplony. Wszędzie zakłady przemysłowe, a w szczególności fabryki należące

## Komisja Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet udala się do Korei dla zbadania zbrodni agresorów

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła, udająca się do Korei, Komisja Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Komisja ma zająć się zbadaniem zbrodni, dokonywanych przez interwentów amerykańskich wobec mieszkańców Korei — kobiet, dzieci i starców.

W skład Komisji, na której czele stoi Nora Kathleen Rode, działaczka kanadyjskiego ruchu kobiecego, wchodzi m. inn. przedstawicielki kobiet Anglii, Algieru, Australii, Belgii, Holandii, Danii, Tunisu i Francji.

Komisję powitały na lotnisku wybitne działaczki Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich z przewodniczącą tego Komitetu — Niną Popową na czele. Udział w powitaniu wzięli również: radca ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Moskwie Li Don-gen i sekretarz ambasady Pak Ben-do.

Kobiety radzieckie reprezentuje w Komisji członek prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, redaktor naczelny dziennika „KOBIETA RADZIECKA” — Maria Owsiannikowa.

## Delegacja dziennikarzy radzieckich wyjechała do Budapesztu

MOSKWA (PAP). W dniu 10 maja rozpoczynają się w Budapeszcie obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD). Z Moskwy do Budapesztu udala się delegacja dziennikarzy radzieckich w składzie: K. Simonow, D. Zaslowski i W. Jermolow.

## Obchód rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitlerowskiego stał się potężną manifestacją przeciwko remilitaryzacji — w obronie pokoju

BERLIN (PAP.) — W dniu 8 maja odbył się w demokratycznym Berlinie obchód rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką. Był on zarazem imponującą manifestacją przeciwko remilitaryzacji i wojnie — w obronie pokoju. W uroczystości wzięło udział kilkaset tysięcy mieszkańców ze wszystkich sektorów miasta.

Od wczesnych godzin rannych napływały niezliczone delegacje do parku Treptow, aby złożyć wieńce u stóp pomnika ku czci bohaterów i żołnierzy radzieckich poległych w walce przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Na uroczystości przybył: prezydent Niemiec, Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckman, wicepre-

mier Walter Ulbricht, członkowie Biura Politycznego SED, prezydium Izby Ludowej oraz Izby Krajów, członkowie rządu. Obecny był również korpus dyplomatyczny ze swym dziekanem ambasadorem Puszkinem, szefem Misji Dyplomatycznej ZSRR.

Przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckman wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że dzień 8 maja stał się wielkim świętem narodu niemieckiego.

Pierwszy sekretarz organizacji SED w Berlinie Hans Jendretzky podkreślił w swym przemówieniu, że wspomnienie o dniu wyzwolenia spod jarzma faszyzmu hitlerowskiego zobowiązuje naród niemiecki do zacieśnienia przyjaźni z narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiali kolejno, składając hołd pamięci poległych bohaterów i dając wyraz woli wzmocnienia walki o pokój, przedstawiciele związków zawodowych, młodzieży, kobiet i różnych masowych organizacji demokratycznych.

U stóp pomnika złożono mnóstwo wieńców i kwiatów.

Dzień ten obchodzony był również w Berlinie zachodnim — mimo szyskan i terroru ze strony policji. Delegacje ludności zachodnio-berlińskiej złożyły wieńce u stóp pomnika żołnierzy radzieckich w Tier-

garten (sektor brytyjski). Policja usiłowała przeszkodzić przybywającym delegacjom, a gdy ludność protestowała energicznie przeciwko tej samowoli, do konata licznych aresztowań.

## 27 rocznica zgonu Dymitra Blagojewa założyciela Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). W 27 rocznicę zgonu założyciela partii marksistowskiej Bułgarskiej Partii Robotniczej — DYMITRA BLAGOJEWA, odbyła się w mieście Blagojewgrad uroczysta akademii poświęcona pamięci tego wielkiego syna narodu bułgarskiego. Przemówienie o życiu i działalności Blagojewa wygłosił sekretarz Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Bułgarii — Dinczo Zamario.

Dymitr Blagojew — stwierdził mówca — był wiernym towarzyszem i uczniem Lenina i Stalina. Całe swe życie walczył on nieugięcie o sprawę socjalizmu, o stworzenie partii bułgarskiej klasy robotniczej, niezłomnie zwalczając oportunizm w ruchu robotniczym i nawołując do wierności dziedziczy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

## Mocarstwa zachodnie nie chcą porozumienia w sprawie porządku dziennego konferencji Rady Ministrów

Dalszy ciąg obrad w Paryżu

PARYŻ (PAP.) — Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii Davies.

Pierwszy przemawiał delegat Stanów Zjednoczonych Jessup, który raz jeszcze oświadczył, że przedstawiciele państw zachodnich nie mogą się zgodzić na umieszczenie na porządku dziennym zagadnienia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw, ponieważ — jak się wyraził — „związałoby to rząd państw zachodnich ręce” w dziedzinie zbrojeń.

Wystąpienie Jessupa dowiodło ponownie, że mocarstwa zachodnie nie chcą porozumienia w sprawie porządku dziennego, który by zawierał problem redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

Odpowiadając Jessupowi, delegat ZSRR Gromyko oświadczył:

„Przemówienie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych nie zawierało żadnych nowych elementów, które by wymagały odpowiedzi lub specjalnych komentarzy ze strony delegacji radzieckiej. Stanowisko delegacji ZSRR jest powszechnie znane. Rozumie się samo przez się,

że delegacja radziecka zastrzeżenie sobie prawo — jeśli zajdzie tego potrzeba — złożenia dodatkowego oświadczenia co do meritum tych trudności, jakie napotykają nasze obrady”.

## Czego się dowiemy z drugiego

Któż z nas nie zdaje sobie dziś sprawy z wagi walki o pokój i Plan 6-letni dla wzmocnienia potęgi naszego narodu, dla uchronienia naszej ojczyzny i całej ludzkości przed zagładą, jaką szyćkuje jej zachłamy, dążący do panowania nad światem imperializm amerykański? VI Plenum KC PZPR wskazało naszemu narodowi kierunek i metody walki o pokój i Plan 6-letni, wskazało na konieczność wzbogacenia arsenału środków oddziaływania politycznego na najszersze rzesze narodu polskiego.

Wielką pomoc w wykorzystaniu tego bogatego arsenału środków oddziaływania politycznego i organizacyjnego okazały nam artykuły zamieszczone w drugim numerze „Nowych Drog”.

„Nowe Drogi” otwiera manifest Polskiego Komitetu Obronców Pokoju do narodu polskiego. Wokół postulatów zawartych w manifestie skupia się dziś cała postępową ludność. Wokół manifestu skupia się dziś cały naród polski, któremu droga jest ojczyzna, wyzwolona z wiekowej niewoli.

Toteż artykuł wstępny „Nowych Drog” analizuje treść i podstawowe formy walki o najbardziej szczytny i bliski sercu każdego Polaka cel, jakim jest pokój.

Artykuł wstępny daje przede wszystkim odpowiedź na pytanie, do czego zmierza walka na rodów świata i walka Polaków o Pakt Pokoju pięciu wielkich mocarstw.

„Rządy imperialistyczne — czytamy tam — zostaną postawione w sytuacji, w której będą zmuszone będą pod naciskiem mas podpisać Pakt Pokoju, bądź też odmówią, dając praktyczny i niezbitny dla wszystkich narodów dowód

## Nowe zwycięstwo kraju socjalizmu

Zaledwie trzy tygodnie minęły od ogłoszenia wyników pierwszej powojennej pięcioletniej ZSRR, gdy ukazał się komunikat o wykonaniu radzieckiego planu pierwszego kwartału roku 1951. Przed trzema tygodniami wszyscy ludzie milujący pokój, wolność i postęp z radością i otuchą, a imperialiści podlegając wojennej i ich sługusi wściekłości i niepokojem przyjęli wiadomość o wspaniałym zwycięstwie narodów radzieckich na froncie gospodarczym, o wzroście w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1949 produkcji przemysłowej o 73 proc., zbiorów zbóż o 345 mln. pudów, dochodu narodowego o 64 proc., dobowych ludności pracującej miast i wsi o 62 proc., a oto nowy komunikat radziecki mówi o dalszym wszechstronnym, dynamicznym rozwoju gospodarki ZSRR.

Nowy komunikat stanowi wprawdzie podsumowanie osiągnięć okresu tylko trzymiesięcznego, ale wskazuje na dobitnie tendencje rozwojowe socjalistycznej gospodarki radzieckiej, która nie zna kryzysów ani zastojów, nie zna nawet zahamowania tempa rozwoju gospodarczego, ale szybko, stale, z roku na rok, z miesiąca na miesiąc i z dnia na dzień osłaga wciąż wyższe wskaźniki produkcji, inwestycji, dochodu narodowego i dobrobytu ludności.

Mówi o tym cała historia gospodarcza ZSRR, łatwo wyczytać to również z komunikatu. Produkcja przemysłowa np. w 1-ym kwartale r.b. była o 18 proc. wyższa od bardzo wysokiego poziomu produkcji roku 1950 — ostatniego roku i pierwszego, powojennego planu 5-letniego. Przy bardzo precyzyjnym i napiętym planowaniu radzieckim, wykonanie planu produkcji przemysłowej w pierwszym kwartale r. 1951 w 100,2 proc. jest sukcesem i świadectwem ofiarnej, wyjątkowej pracy ludzi radzieckich oraz ich oddania sprawie budowy komunizmu i obrony pokoju.

Praca kolchoźników i robotników rolnych została uwieńczona niemiłym sukcesem niż robotników, techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle. Do dnia 5 maja br. wykonano roboty siewne na obszarze o 5500 tys. ha. większym, niż w roku 1950. Rozszerzono również zakres robót nad realizacją stałnowskiego planu przeobrażenia przyrody i zalesiono olbrzymi obszar 700 tys. ha.

Zgodnie z prawem socjalistycznej gospodarki, rozwojowi produkcji i robót inwestycyjnych towarzyszył wzrost dobrobytu ludności. Masy pracujące ZSRR zakupiły, np. w 1 kwartale r.b. w porównaniu z takim samym okresem r. 1950 o 19 proc. więcej produktów żywnościowych i o 25 proc. artykułów przemysłowych, w tym artykułów tzw. wyższej konsumpcji, jak np. aparatów radiowych, mebli, szkła i porcelany półtora raza, zegarków 2 razy, rowerów i motocykli 5 razy więcej. Jednym z czynników tak wydatnego wzrostu zakupów ludności radzieckiej jest dokonana w dniu 1 marca r. 1951 czwarta po wojnie obniżka cen artykułów masowego zapotrzebowania.

Osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego w minionym kwartale, zwłaszcza zaś osiągnięcia w dziedzinie przemysłu są przesłanką dalszego, szybkiego rozwoju mocarstwa socjalistycznego w następnym kolejnym, wieloletnim planie gospodarczym, stanowią zapowiedź dalszego wzrostu potęgi ZSRR — czołowej siły pokoju i postępu w świecie. I dlatego każdy kolejny komunikat o wykonaniu planów radzieckich witany jest z radością przez setki milionów ludzi, których łączy wspólna sprawa walki z imperializmem o trwały pokój.

wzmacnia jednocześnie zaciętość tych wrogich sił w walce z naszym ustrojem.

Reakcja widzi ratunek jedynie w interwencji wojennej amerykańsko-hitlerowskich hord, w niszczeniu przez nie naszego istnienia narodowego, naszej wolności, naszych osiągnięć. „Dlatego wróg chwytta się starych niewypionionych do końca tradycji politycznych WRN i pilsudczyzny, starych endeckich przesądów i strzępów ideologii nacjonalistycznej wszelkiej maści, zakrywając skrzętnie swe haniebne oblicze zdrady. Ale równocześnie wrog szuka mniej użytych maszek ideologicznych i nowych środków dywersji — titoizm”.

Jaki płynię stąd wniosek? Wychowywać masy robotnicze w duchu socjalistycznego patriotyzmu, uporczywie kiezwać w nich poczucie gospodarza kraju, poczucie klasy panującej, która potrafi przewyższać trudności rozwoju naszej ojczyzny, potrafi oczyścić swe szeregi od obecnej antynarodowej ideologii burżuazyjnej, potrafi zwyciężać zaciętość i konsekwentnie tępić dywersantów wszelkiej maści. Uzbroić politycznie i ideologicznie naszą partię do skutecznej walki o rozszerzenie narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, o trwały sojuszy klasy robotniczej z nieproletariackim warstwą narodu, a przede wszystkim o umocnienie sojuszu ze średnim chłopstwem w oparciu o biedotę wiejską — oto istota naszej walki o pokój i socjalizm.

By spełnić to zadanie, trzeba wzmocnić pracę polityczno-wychowawczą organizacji partyjnych, wzbogacić ich życie ideologiczne, a przyswoić im metodę uporczywego, cierpliwego przekonywania mas i przysilochowania się głosowi mas.

## Pisemka wędrują a złom jak leżał tak leży

W Jedlni-Letnisko na terenie lasów państwowych znajdują się 3 wraki czołgów. W lipcu 1949 roku otrzymałem urlop w poczynkowy, podczas którego zakasałem rękawy, wzięłem młot, przecinak, kilka kluczy i zacząłem rozmontowywać wraki w nadziei, że będzie można ten cenny surowiec skierować do hut. Lecz zainteresowane w tym czynnikami nie udzieliły mi żadnej pomocy.

Skierowałem pismo do Centrali Złomu w Katowicach. Pismo to przesłano do Centrali Złomu w Warszawie, która z kolei odesłała mnie do Składnicy Złomu w Radomiu. Wystąpiłem zatem list do Radomia, po czym nastąpiło... długie milczenie.

Wreszcie Składnica Złomu w Radomiu zawiadomiła mnie, iż w sprawie złomu w Jedlni-Letnisko należy udać się do PZGS Radom. Ale i tam nic nie wsko-  
ralem.

Ciekaw jestem, kiedy i który z wymienionych czynników złatwi sprawę uprzątnięcia marującego się złomu.

Jan Suwała

22-15 k

# Lepiej organizować czytelnictwo prasy

Dzienny nakład gazet w Polsce, który w 1939 r. wynosił 900 tys. egzemplarzy, w r. 1950 był przeszło 6-krotnie większy. Nie ma dziś miasteczka osiedla, wsi, nie ma zakładu pracy, biura, gospodarstwa rolnego, do których by nie docierała prasa.

Świadczy to wymownie o za-  
sięgu, oddziaływaniu i popular-  
ności prasy. Mimo, że nie zawsze  
słowo drukowane jest nale-  
życie czytane i wykorzystane.

Caly nasz naród żyje obecnie  
sprawą rozszerzenia i umocnie-  
nia frontu narodowego walki o  
pokój i Plan 6-letni. Czy jest  
do pomysłenia skuteczna walka  
o wykonanie planu, podnoszenie  
wydajności pracy, obniżenie  
kosztów własnych produk-  
cji, stosowanie nowych metod  
pracy, itd. — bez pomocy jaką  
daje czytanie gazet? Czy akty  
wista partyjny, agitator, przeno-  
szący do milionów Polaków hasła  
frontu narodowego, może  
skutecznie mobilizować masy,  
począć ich świadomość polity-  
czną — nie korzystając z po-  
mocy gazet? Czy można skut-  
ecznie przeprowadzić ogromną  
pracę wyjaśniającą treść i cele  
Narodowego Plebiscytu Pokoju  
— bez korzystania z gazet? Czy  
wreszcie można prowadzić pracę  
polityczną — wychowawczą  
wśród mas bezpartyjnych bez  
umiejnego korzystania z pot-  
ężnego oręża, jakim jest prasa?

Prasa należycie czytana  
i wykorzystana ułatwia naszym  
organizacjom partyjnym, akty-  
wistom, i agitatorom mobi-  
lizować coraz szersze warstwy  
naszego społeczeństwa — klasę ro-  
botniczą, chłopstwo pracujące  
inteligencję i drobniomieszczan

stwo do realizacji polityki partii  
i Rządu, przyczynia się do wzros-  
tu politycznej i ekonomicznej ak-  
tywności samej klasy robotniczej.  
Wreszcie pozwala lepiej  
widzieć niebezpieczeństwo, które  
nie niesie ludzkości i niepodleg-  
łości Polski imperializm ame-  
rykański, uzbijający hordy  
Wehrmachtu, pozwala lepiej  
rozumieć obowiązek ofiarnej  
walki każdego z nas o trwały  
pokój.

Umasowienie czytelnictwa  
jest bardzo ważnym zadaniem,  
które stoi przed organizacjami  
partyjnymi, związkami zawodo-  
wymi, ZMP, Związkiem Samo-  
pomocy Chłopskiej, Ligą Kobi-  
et itd.

Konieczność umasowienia czy-  
telnictwa rozumieją członkowie  
partii, czego najlepszym dowo-  
dem jest apel agitatora hut  
„Kościuszkow. Sławika, który  
wzywa wszystkich agitator-  
ów do wprowadzenia zespo-  
wego czytania gazet. Pisze on:  
„Im więcej będziemy uświada-  
miać naszych współtowarzyszy,  
im lepszą będzie nasza agitacja,  
tym przedziej i szerzej mobi-  
lizować będziemy masy wokół na-  
szych wielkich zadań, tym szyb-  
ciej dojdziemy do socjalizmu i  
przyczynimy się do utrwalenia  
pokoju. Pragnę, aby w „Dniach  
Oświaty, Książki i Prasy“ pow-  
stało dużo zespołów czytania  
gazet“.

Zespołowe czytanie gazet  
jest bardzo skuteczną formą  
umasowienia czytelnictwa. Np.  
w hucie Ostrowiec, w ZWAT-  
T9 w Radomiu i inn. agitatorzy  
czytają głośno robotnikom arty-  
kuły z gazet. O doświadczeniach  
swoich w tej dziedzinie mówi  
m. in. agitator z Odlewni Ra-  
domskich tow. Maria Zbroz-  
czyk: „Należy stwierdzić, że  
głośne czytanie prasy przyczyni-  
ło się do wydatniejszej pracy  
stuchaczy. Obserwując, widzę,  
że towarzysze ci pracują wydat-  
niej niż inni, nie tracąc czasu  
przy pracy. Zauważyłam, że  
głośne czytanie prasy przyczyni-  
ło się również do większego  
zainteresowania wypadkami na  
terenie międzynarodowym, że  
dyskusje nad poszczególnymi  
artykułami są coraz śmielsze, a  
wypowiedzi są rzeczowe, piętnu-  
jące knowania imperialistów,  
które zagrażają pokojowi“.

Duże znaczenie ma upow-  
szecznienie metody zbiorowego  
czytania w wsi. Na terenie wie-  
lu powiatów woj. kieleckiego  
zorganizowano ostatnio w świę-  
tlicach gromadzkich zespoły gło-  
snej czytania. Stuchaczy najbar-  
dziej interesują artykuły oma-  
wiający sposoby gospodarowa-  
nia, osiągnięcia rolnictwa w  
ZSRR, współzawodnictwo, wal-  
ka o pokój itp. Frekwencja

przy zespołowym czytaniu ga-  
zety jest duża.

„W ten sposób przyzwyczajają  
my chłopów do czytania — mó-  
wi agitator partyjny, aktywny  
korespondent „Słowa Ludu“  
tow. Szabra ze wsi Folwarki  
pow. Busko — podnosimy poziom  
ideologiczny chłopów, którzy  
dzięki temu staną się przedziej  
świadomymi i aktywnymi człon-  
kami wielkiego frontu narodo-  
wego, walczącego o pokój i so-  
jalizm“.

Obok zespołowego czytania  
gazet mogą być i inne formy  
propagowania czytelnictwa  
prasy: umieszczanie najbardziej  
interesujących bieżących arty-  
kułów na specjalnych tablicach  
lub gablotkach, w halach produk-  
cyjnych, stołówce, świetlicy lub  
też odczytywanie najbardziej  
interesujących artykułów przez  
radiowęzeł zakładowy.

Obowiązkiem naszych organi-  
zacji partyjnych, aktywistów i  
agitatorów jest nieustannie  
troszczyć się o rozwój czytelni-  
ctwa, organizować i kierować  
czytelnictwem w swoich zakła-  
dach produkcyjnych, postugi-  
wać się w swej pracy politycz-  
no-wychowawczej materiałami  
zawartymi w gazetach, oraz  
sprawę czytelnictwa gazet i wy-  
korzystania prasy omawiać na  
zebraniach organizacji partyj-  
nych.

Gazeta w rękach aktywisty  
partyjnego, agitatora, działacza  
społecznego, każdego budowni-  
czego Polski jest przewodni-  
kiem w jego pracy politycznej  
i zawodowej. I dlatego nie może  
być działacza partyjnego i  
społecznego, który by nie zaczął  
swego dnia od przeczytania ga-  
zety. Chodzi o to, by wiadomości  
ci bieżące, artykuły z gazet  
wiązały z codzienną praktyką,  
z codzienną pracą. Bez tego nie  
można kierować, nie można ak-  
tywnie współdziałać w urzeczy-  
wistnieniu zadań, jakie postawi-  
ła nam partia i Rząd.

Umasowienie czytelnictwa ga-  
zety w dużym stopniu pomoże  
całemu narodowi wykonać  
Plan 6-letni i skutecznie wal-  
czyć o pokój.

## Przed Świętem Ludowym

# W Narodowym Plebiscycie Pokoju nie zabraknie podpisu ani jednego chłopca pracującego

Tegoroczne Święto Ludowe,  
które chłopcy polscy święcą  
w dniu 13-go maja, obcho-  
dzone będzie pod hasłami  
frontu narodowego walki o po-  
kój i Plan 6-letni. W dniu Świę-  
ta Ludowego pracujący chłopcy  
naszego województwa zama-  
nię stają radość i dumę z osiągnię-  
cia naszej ojczyzny, swą nieugiętą  
wolę walki o pokój i zmobilizują  
wszystkie swoje siły do wyko-  
nania wielkich zadań Planu  
6-letniego.

Na terenie całego wojewódz-  
twa odbywają się obecnie przy-  
gotowania do obchodów. We  
wszystkich gromadach odbywa-  
ją się organizowane przez ZSL  
zebrania gromadzkie, poświęco-  
ne omówieniu treści i programu  
tegorocznych Święta. Na zebrani-  
ach tych mało i średniorolni  
chłopcy podejmują liczne zobowią-  
zania na cześć swego Święta.

Np. w gromadzie SUCHO-  
WOLA, gm. Chmielnik (pow.  
Busko), chłopcy zobowiązali  
się na zebraniu gromadzkim,  
odbytym w dniu 6 bm. prze-  
prowadzić remont 2 gromadz-  
kich studni, wybudować na  
przydrożnych rowach 2 most-  
ki, doprowadzić do estetycz-  
nego wyglądu swoje gospo-  
darstwa, wybielać obory,  
chalupy i poprawiając płoty.  
Wartość podjętych zobowią-  
zań wynosi 3.800 zł. Kolo  
ZMP w tej gromadzie zobo-  
wiązało się na cześć Święta  
Ludowego uporządkować bo-  
isko sportowe i założyć Ludo-  
wy Zespół Sportowy.

W czasie zebrania zapozna-  
no się z treścią Manifestu  
Świątowej Rady Pokoju, któ-

ry przyjęto z wielkim entu-  
zjazmem. „Wszyscy podpisze-  
my karty Narodowego Ple-  
biscytu Pokoju!“ — oświadczy-  
li zebrani.

— My, pracujący chłopcy —  
powiedział tow. Igracy An-  
gielski — wiemy, że tylko  
pracą i walką można obronić  
pokój. Nasza uczciwa praca dla  
dobra Polski Ludowej podpi-  
sy pod kartą Plebiscytu Poko-  
ju zwyciężą wojnę! Niech ży-  
je pokój i jego chorąży Wiel-  
ki Stalin!

Podobne zebrania odbyły  
się już w większości gromad  
powiatu pińczowskiego. W po-  
zostałych powiatach zebrania  
takie odbywają się nadal.

W świetlicach zespoły ZMP i  
Związku Samopomocy Chłop-  
skiej opracowują występy arty-  
styczne, które wzbogaca pro-  
gram obchodów. Ludowe Ze-  
spoly Sportowe przygotowują  
się do zawodów i występów  
sportowych. W dniu Święta zo-  
staną rozegrane mecze między  
LZS-ami, a klubami sportowymi  
„Unii“, „Ogniw“, „Stali“,  
„Gwardii“, WKS, SKS-ów itp.

W 200 punktach w wojewód-  
stwie kieleckim odbędą się uro-  
czyste wiece, na program któ-  
rych złożą się przemówienia  
przedstawicieli ZSCh i ZSL,  
oraz występy artystyczne, w  
których wezmą udział zespoły  
świetlicowe i ekipy łączności  
miasta ze wsią. W 3 punktach  
województwa, a mianowicie w  
MUCHNIEWIE (pow. Kielce),  
KUROZWEKACH (pow. Busko)  
i POŁANCU (pow. Sandomierz),  
 odbędą się obchody centralne.  
M. Wed.

„Jezuitom szło głównie o uprawienie młodzieży w różne  
praktyki nabożeństwa, gdyż był to jedyny środek ulega-  
nia przez całe życie spowiednikom i ojcom duchownym.  
Nikt bardziej nad jezuitów nie czuł, jak trudno jest w na-  
rodzie, nadto z naukami i umiejętnościami oswojonym, prze-  
wodzić, wygodniej więc im było utrzymać kredyt w kraju  
fanatycznym, zajętych suchymi nabożeństwami i praktykami“.

Kollataj. (O stanie oświecenia w Polsce za Augusta III).

## Przez naukę do awansu społecznego

# Maria Przybysławska wczoraj analfabetka — dziś ekspedientka

Ludzie pracy zaopatrują się  
w sklepie spółdzielni mleczar-  
sko - jajczarskiej przy ul.  
Świerczewskiego w Klecach  
w masło, ser, mleko, śmietanę  
i inne artykuły nabiałowe  
od wczesnych godzin porannych  
aż do późnych godzin popołud-  
niowych. Gdyby ich przyszło  
liczyć, byłyby co najmniej setki.  
Ale mimo tak ogromnego  
ruchu nikt nigdy długo nie  
czeka. Szybko i sprawnie ob-

sługuje klientów Maria Przy-  
bysławska.

Po pracy zamyka sklep i  
udaje się do domu. Idzie wol-  
nym krokiem, gdyż jej scho-  
wane nieco nogi nie pozwalają  
na intensywny wysiłek.

Ciężkie bowiem było życie  
Marii Przybysławskiej.

To oni — fabrykancl i ob-  
szarnicy — byli winni temu,  
że Przybysławska do niedaw-  
na nie umiała jeszcze ani czy-  
tać, ani pisać. To oni zmuszali  
ją do ciężkiej, nieraz ponad  
siły pracy za marne wynagro-  
dzenie.

— U nas w domu, na wsi  
była liczna rodzina. Gdy moja  
matka, wdowa, powtórnie wy-  
szła za mąż, było nas kilkana-  
ścioro dzieci. Posiadaliśmy zaś  
tylko 2 ha ziemi uprawnej i  
ani jednego konia. Mijały mie-  
siące i lata ciężkiej pracy.  
Musiałam się sama utrzymy-  
wać, pracowałam u ludzi jako  
pomoc domowa. I tak przez 15  
lat... — 15 lat powtarza Przy-  
bysławska jakby sobie samej nie  
dając wiary w prawdziwość te-  
go co mówi.

Przez piętnaście lat nikt nie  
zatrzymał się o to, aby mogła  
ukończyć chociażby tylko szko-  
łę powszechną. Oczywiście, pa-  
nom obszarnikom i kapitali-  
stom nie było to potrzebne.  
Dla nich byli potrzebni ludzie,  
którzy by dobrze i jak naj-  
więcej pracowali, a jak naj-  
mniej myśleli.

Życie tysięcy takich jak ona  
zmieniło się w wyniku zwycię-  
skiej wojny z faszystem,  
gdy klasa robotnicza w soju-  
szu z pracującym chłopstwem  
wzięła na siebie odpowiedzial-  
ność za rozkwit i pomyślność  
ojczyzny, za rozwój politycz-  
nego, gospodarczego i kultural-  
nego życia kraju.

Przybysławska rozpoczyna  
pracę w Agencji Drzewnej. Już  
nie wysługuje się nikomu i ni-  
komu nie musi się z uniżeniem  
i pokorą kłaniać. Jest wolnym  
człowiekiem. Pracuje jako woź-  
nica, a równocześnie zaczyna  
zdobywać to, czego przez wiele,  
wiele lat nie miała możliwości  
osiągnąć — wiedzę. Zaczyna się  
uczyć. Przychodzi jej w tym z  
pomocą Liga Kobiet.

Wkrótce Maria Przybysławska  
kończy kursy I i II stop-  
nia dla analfabetów. Przy egza-  
minie jest mocno zdenerwowa-  
na, ale przecież nie na darmo  
poświęciła wiele godzin na pra-  
cę. Z próby też wychodzi z wy-  
cięskio — otrzymuje świadectwo  
z wynikiem dobrym. Zo-  
staje równocześnie awansowa-  
na — przechodzi do pracy w  
sklepie jajczarsko - mleczar-  
skim w charakterze ekspedient-  
ki.

Przybysławska poświęca te-  
raz wiele czasu na czytanie  
prasy i książek. Czerpie peł-  
nymi garściami wiadomości i  
naukę z przebogatej skarbnicy  
wiedzy. Ma tylko jedno jeszcze  
zmartwienie — nieco trudniej  
przychodzi jej liczenie, szcze-  
gólnie odcimowanie.

Ale nie myślił zatrzymywać  
się w miejscu. To przecież nie  
kencie jej postępu naprzód.  
Po wakacjach rozpocznie kurs  
szkolny dla dorosłych i jej  
druga próba — ukończenie  
szkoły — również musi wypaść  
pomyślnie.

Kiedy ludzie pracy zaopatru-  
jący się w potrzebne im ar-  
tykuły w sklepie jajczarsko-  
mleczarskim przy ul. Świercz-  
ewskiego patrzą na uśmiech-  
niętą twarz ob. Marii Przy-  
bysławskiej, zapewne nie przy-  
puszczają nawet, że jeszcze nie  
dawno była analfabetką. W  
Ludowej Polsce tego rodzaju  
przypuszczenia już z końcem  
tegoż roku staną się absurdem,  
niedorzecznością. Haniebna spu-  
szcizna rządów sanacji będzie w  
tym roku wykarczowana do  
korzenia, — bowiem w kraju  
budującego się socjalizmu,  
drogi do awansu społecznego  
są otwarte dla wszystkich, nau-  
ka i wiedza dla wszystkich do-  
stępne. (m)



Dzięki ofiarnej pracy listonoszy wiejskich, na wieś polską  
dociera dziennie około 4.000.000 egzemplarzy prasy wiejskiej.  
Na zdjęciu: listonosz wiejski Wincenty Kowalewski do-  
starcza gazetę pracującemu traktorysty.

# Wzmocnić walkę z wyzyskiwaczami wiejskimi

W ostrej i nieustępliwiej  
walce, jaka toczy się z  
wrogiem klasowym w  
mieście i na wsi wykują się  
jedność robotniczo - chłopska,  
umacniają się front narodowy,  
na wsi nieustannie trwa wal-  
ka pracującego chłopstwa o o-  
graniczenie i wypieranie ku-  
lactwa, o uniemożliwienie mu  
spekulacji i wyzysku. Jednak  
mimo niewątpliwych sukces-  
ów pozostało nam jeszcze w tej  
dziedzinie wiele do zrobienia.  
Wciąż jeszcze niedostateczna  
czynność organizacji partyjnych  
rad narodowych sprawia, że  
na wsi spotykamy się czasem  
ze średniowiecznymi wprost  
metodami wyzysku.

Oto kilka jaskrawych przykła-  
dów, które znane są nam dzięki  
czujności korespondentów  
wiejskich „Słowa Ludu“. Fakty  
te niech będą wezwaniem do  
wzmocnienia bezwzględnej wal-  
ki z kulactwem.

Gromada Oblekoń, gm. Wój-  
cza leży na znanym szlaku w  
pow. buskim. Ale organizacja  
partyjna, Gminna Rada Naro-  
dowa, ani też sołtyś nie zdoła-  
li na terenie swej gminy do-  
strzec wyzyskiwacza i kulaka  
— Józefa Gajka. Anna Ka-  
puściak pracowała u niego 30  
lat. 30 lat nieudolnego wyzyski-  
wana, zmuszana do ciężkiej  
pracy ponad siły, często biła

poniewierana, żyła chora kobie-  
ta w skrajnej nędzy. Chodziła  
i spała w łachmanach, miesz-  
kała w stajni, a żywiła się  
chlebem z otrąb i strawą spe-  
cjalnie przygotowaną dla niej  
i dla zwierząt. I do dziś może  
tak wyglądałoby życie Anny  
Kapuściak, gdyby nie korespon-  
dent prasy partyjnej, który  
doniósł o jej strasznych losie.

Dzięki temu właśnie 23 kwiet-  
nia br. przedstawiciele komisji  
Rady Narodowej w Busku pro-  
wadził pod ramiona osiabłą  
z głodu i choroby kobietę.  
Skończył się dla niej okres dłu-  
goletniej niewoli i nędzy. W  
schronisku, gdzie Anna Ka-  
puściak będzie odciążona chleba  
nie zabraknie jej nigdy chleba  
i spokoju.

Uczciwi chłopcy groniady Ob-  
lekoń! Niech Józef Gajek po-  
zna Waszą pogardę i nienawiść  
za swoje haniebne postępowanie!

W niewiele lepszych warun-  
kach żył Bolesław Stachulski,  
który za swoją ciężką pracę u  
bogacza Józefa Łukawskiego w  
gromadzie Śmiechowice, pow.  
Sandomierz nie otrzymywał  
prawie nic.

Zimą spał w stajni, odmro-  
zone nogi owijał szmatami, stale

był głodny, toteż dożywał się  
wyżebranymi ziemniakami i  
skórkami chleba. Gdy nie mógł  
podołać pracy ponad siły, bi-  
ta go, a do Ubezpieczalni Spo-  
łecznej zameldowany został  
dopiero, gdy choroba zwałała  
go z nóg.

Również i w tym wypadku  
Rada Narodowa nie wiedziała  
lub wiedząc, tolerowała kary-  
godne praktyki kulaka Łukaw-  
skiego. I znów dzięki czujno-  
ści korespondenta zmieni się  
los Stachulskiego. Będzie bu-  
dował Nową Hutę.

Dwa przytoczone wyżej wy-  
padyki nie zamykają niestety  
listy przykładów haniebnego  
wyzysku, których nie likwidu-  
ją rady narodowe i komitety  
partyjne.

Co zrobił Komitet Gminny  
Partii lub Gminna Rada Naro-  
dowa w celu zlikwidowania wy-  
zysku, stosowanego przez han-  
dlarke z grom. Sudół, pow.  
Jędrzejów, Helenę Chranow-  
ską wobec zatrudnionej u niej  
dziewczyny, która nie otrzy-  
mała dotąd nic za 6 lat cięż-  
kiej pracy? Dziewczyna ta je-

i mieszka wraz z bydlęm w  
oborze, zimą i latem chodzi  
w tych samych łachmanach,  
dożywia się kartoflami z kory-  
ta świń.

Co zrobiono, by ulżyć doli  
sieroty Henryka Łabędzkiego  
ze wsi Lipie, gm. Białzyny, pow.  
Starachowice, którego wyzysku  
je w bezwzględny sposób bo-  
gacz Jan Leszczyński? Co zro-  
biono dla Mariana Wolskiego  
niemal za darmo pracującego  
u Leona Bartocha w gromadzie  
Sulków, gm. Krasocin, pow.  
Włoszczowa?

Przytoczone fakty niechaj  
zmobilizują terenowe organiza-  
cje partyjne i rady narodowe  
do zaostreżenia czujności, do  
wzmocnienia walki z kulackim  
wyzyskiem. Gajków, Łukaw-  
skich i im podobnych wyzys-  
kiwaczy i wrogów ludu niech  
potępia, odrzuca od siebie i  
postawią poza społecznością  
gromady wszyscy pracujący  
chłopcy.

EUGENIUSZ BURCHARD  
kierownik Ref. Listów  
i Interwencji KW PZPR



Z obrad budżetowej sesji WRN

Tegoroczny budżet WRN uwzględnia żywołe potrzeby mas pracujących Kielecczyzny

Jak już donosiliśmy — przed kilkoma dniami odbyła się sesja WRN, na której uchwalono pierwszy po wprowadzeniu ustawy o jednolitych władzach terenowych w Polsce budżet zbiorczy dla woj. kieleckiego, ściśle powiązany z planem gospodarczym i oparty na socjalistycznych zasadach.

Sesja budżetowa miała charakter uroczysty, a miarą wagi, jaką przykładła do budżetu Rząd Ludowy, był udział w niej przedstawicieli Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Finansów, którzy uzupełnili wypowiedzi referentów i radnych czynnymi wskazówkami, dotyczącymi wykonania budżetu, kontroli, przestrzegania dyscypliny finansowej oraz praworządności.

Sesję zagałi przew. WRN ob. Bąk — po czym Rada wybrała na przewodniczącego tow. Dumanowskiego Jana, na sekretarza tow. Antoniego Antona. Prezydium Rady Ministrów re prezentował dyr. Morawski — Ministerstwo Finansów dyr. Kossobudzki i inż. Sibera. Plan gospodarczy referował ob. Bąk, — budżet na rok 1951 dyr. Partyska.

Interesujące były wypowiedzi radnych, zabierających głos w dyskusji. Wypowiedzi te jasno naświetlały różnice gospodarki i budżetowania w Polsce za czasów pierwszej nie podległości — za czasów sanacyjnych, — a w Polsce Ludowej.

Radni słuchali z zainteresowaniem wywodów Józefa Stępnia.

Podaje się zarazem do władomości zainteresowanych ankietę WR, że za najbardziej trafne i słusznie uмотywowane wypowiedzi przewidzianych jest szereg cennych nagród.

mleńca, z gm. Dobrowody, 70-letniego chłopca — komornika, o „nauczaniu” jego i jego rówieśników w czasach zaboru carskiego, kiedy do zjawisk odosobnionych należało dziecko chłopskie umiejące czytać z książki... Dział w jego wsi likwiduje się analfabetyzm, — buduje się szkołę.

Emilian Jarosz — chłop malarz z pińczowskiego opowiadał o przedszkolach, które są wielkim dobrodziejstwem dla matek pracujących. Przed szkółki takich jest dziś na terenie województwa 410. Dzieci spędzają w nich po 9 godzin. — dostają pożywienie. „Czy słyszał kto w czasach sanacyjnych o dożywianiu w szkołach?” — zapytuje Jarosz — „Jadły w szkołach tylko dzieci bogaczy, kulaków...”. „Albo kolonie dla dzieci...? Dzieci wiejskie pasły

gęsi — o wyjazdach nikt nie słyszał...”

Jan Domagała opowiadał o tym, jak to budowano drogi za czasów sanacyjnych, — i dla kogo. „Drogi były od dworu do dworu — od Krakowa do Zakopanego...”, ażby dygnitarze sanacyjni mogli nimi jeździć...”

Omawiając budżet rolnictwa — Bolesław Przedzian — podkreślał dobrodziejstwo robót melioracyjnych i płynące stąd udogodnienia dla rolnika. Chłopka spod Masłowa — Maria Majcherczyk przemawiała dziś w imieniu swoich gromad, domagając się izb porodowych, uruchomienia ośrodka zdrowia.

Przemawiali jeszcze inni radni: Sosnowski ze Skarżyska, Bratek Stanisław, Rzepka Stanisław, Meissner Edward, Jedy

nak Stanisław, Dąbrowski Władysław, Głuszkiewicz, Kowalska — naświetlając potrzeby i bolączki swego otoczenia, swe go terenu. Przyczynkiem do dyskusji budżetowej były przemówienia przedstawicieli Rządu: dyr. Kossobudzkiego i dyr. Morawskiego. Pierwszy omawiał zadania rad narodowych w wykonaniu kontroli budżetu, drugi, poruszając sprawę praworządności wskazał na konieczność wyeliminowania z pracy metod „papierowych” i biurokratyzmu, podając kilka rażących przypadków biurokratycznego załatwiania spraw na terenie naszego województwa. M.in. poruszony w swoim czasie na łamach naszego pisma wypadek pozostawienia swoje mu losowi po dwóch latach pisaniny ulicy Zielonej w Kielcach.

Po przeprowadzonych wyborach zebrał ustępującego przewodniczącego ob. Bąka w serdecznych słowach imieniem WRN mgr. Szura, witając równocześnie nowoobranego przewodniczącego tow. Klimaszewskiego.

Na tej samej sesji WRN, w miejsce odwołanego ze stanowiska czł. Prezydium WRN tow. Masztalera wybrała tow. Władysława Spurka. (Ł)

Zgromadzenia poselskie w sprawie Plebiscytu Pokoju odbędą się w woj. kieleckim

W związku ze zbliżającym się dniem składania podpisów pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju, w dniu 14 bm. w kilku miejscowości naszego województwa odbędą się zgromadzenia poselskie, na których zostaną omówione wielkie znaczenie Plebiscytu oraz Plan Gospodarczy i budżet na rok 1951.

W KOPCACH, gm. Samsonów, pow. kielecki, przemawia o godz. 15-tej poseł tow. Kazimierzczak. W BŁOTNICY, pow. radomski, godz. 15-ta — tow. Obrzązka. W JEDLACH, gm. Łopuszno, pow. kielecki, godz. 15-ta tow. Zak. WOLA KLA SZTOR, gm. Sietechów, pow. koźmiński, tow. Wójcicki. W RADZANOWIE, pow. radomski, o godz. 15-tej przemawia ob. Garnarczyk. W SUKOWIE, gm. Dyminy, pow. kielecki, godz. 15-ta — ob. Rękas. W KONIECZNE, pow. włoszczański, o godz. 14 przemawia ob. Podrygalo i w OGARKU, gm. Radków, pow. włoszczański o godz. 14-tej — ob. Waleron.

Robotniczy Teatr Lalek »SEZAM« wystąpi w Domu Młodzieży

W dniach od 10 do 13 maja br. odbędą się w sali Domu Młodzieży w Kielcach występy Robotniczego Teatru Lalki „Sezam”, który wystawi sztukę M. Kownackiej p.t. „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlizgniętej królownie i królu Gwoździuku”. Sztuka odegrana będzie na podstawie scenografii H. Poulain, muzyki J. Maklakiewicza i J. Wesółowskiego, reżyserii opracowali H. Ryla, H. Bunschowa i I. Lasnowska.

Przedstawienia odbywać się będą w powyższych dniach w sali Domu Młodzieży o godz. 18-tej i 18-tej, przy czym bilety wstępu będzie można nabywać w kasie Domu Młodzieży począwszy od godz. 15-tej. W związku z występami Robotniczego Teatru Lalek „Sezam” w naszym mieście trzeba nadmienić, że teatr ten cieszył się dużym powodzeniem w Łodzi, Częstochowie, Końskich i Opocznie.

W dniu 7-go maja odbyła się uroczystość wręczenia propozycji przechodniego przez Oddział katowicki Powszechnej Kasy Oszczędności, Oddziałowi kieleckiemu PKO, jako przodu jącemu w Polsce w upowszechnianiu oszczędności.

Uroczystość ta, która odbyła się w sali „Budowlanych” przy ul. Kościuszki, zgromadziła wiele lu przeroszonych gości. Między innymi obecni byli: przedstawiciele Centrali PKO z Warszawy, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Finansowców tow. Szwedowski, kierownicy wszystkich wojewódzkich oddziałów PKO oraz przedstawiciele miejscowych związków zawodowych i partii.

W przemówieniach swych mówcy podkreślali wagę oszczędzania i wykazali fakt, że książeczka PKO nabywa obywatelstwo wśród szerokiej rzeszy ludzi pracy. Cały zespół kieleckiego PKO, który zdobył propozycję, przechodni we współzawodnictwie osiągając 170,2 proc. normy, przyczynił się w wielkim stopniu do spopularyzowania tej

formy oszczędności na terenie woj. kieleckiego. Współzawodnictwo polegało w pierwszym rzędzie na przekroczeniu ilości zaplanowanych książeczek PKO, jak też na wysokości akumulacji planaża. Należy zaznaczyć, że coraz bardziej rozwijający się ruch składania swych oszczędności na książeczki PKO pozwala dysponować państwu dużymi sumami pieniędzy a co się z tym ściśle łączy, pomyślnie realizować zadania Planu 6-letniego.

Wśród pracowników kieleckiego Oddziału PKO na specjalne wyróżnienie zasłużyli tacy pracownicy jak: ob. ob. Marla Czajkowska, Danuta Góralaska, Lidia Motylja — wszyscy z Działu Obrót Czekowego oraz Zbigniew Wordecki, Alina Podcaska, Tadeusz Ruchlewicz z innych działów, którzy również wysoko pracują swymi normami i najlepiej wykazują się ze swych obowiązków.

Pozostaje nam więc życzyć, aby propozycję przechodni zdobyły we współzawodnictwie I-go kwartału pozostał jak najdłużej w Oddziale kieleckim. Możliwości osiągnięcia tego celu są dość duże, więc nie wątpimy, że pracownicy, którzy raz „zakosztowali” przyjemności zdobycia pierwszego miejsca, łatwo z niej nie zrezygnują

Ważne dla kandydatów na wyższe uczelnie

Wszyscy absolwenci szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości w roku szkolnym 1949-50 i wcześniej a ubiegają się obecnie o przyjęcie na I rok wyższych studiów w roku akademickim 1951-52 winni w terminie do dnia 31 bm. wypełnić ankietę indywidualne w powiatowych i miejskich komisjach rekrutacyjnych przy odpowiednich radach narodowych, w miejscu stałego zamieszkania, kandydata.

Podaje się zarazem do wiadomości zainteresowanych, że zarówno formularze ankiet, jak i wszelkie wyczerpujące informacje, kandydaci otrzymać mogą w komisjach rekrutacyjnych rad narodowych, lub też w najbliższych szkołach średnich stopnia licealnego.

Każdy może wziąć udział w Ankiecie Wszechnicy Radiowej

Wojewódzki Oddział Wszechnicy Radiowej w Kielcach apeluje do wszystkich zorganizowanych w kołach samokształceniowych jak również uczących się indywidualnie słuchaczy z terenu naszego województwa, by wzięli czynny udział w ankiecie Wszechnicy Radiowej i nadysłali swe uwagi na temat wykładów.

Podaje się zarazem do władomości zainteresowanych ankietę WR, że za najbardziej trafne i słusznie uмотywowane wypowiedzi przewidzianych jest szereg cennych nagród.

Ankieta WR zawiera następujące pytania: Jakie wykłady uważam za najbardziej pożyteczne oraz jakich się uczę na Wszechnicy Radiowej. Które wykłady były dla mnie trudne do zrozumienia i dlaczego, oraz jakie wyrazi w wykładach były dla mnie niezrozumiałe. Jakie wykłady najbardziej mnie zainteresowały i jakich nowych przedmiotów chciałbym się uczyć w roku przyszłym.

Półroczny kurs dla elektromonterów zakończony został w Kielcach

Przed kilkoma dniami odbyło się w świetlicy Kieleckich Zakładów Sieci Elektrycznych uroczyste zakończenie 6-cio miesięcznego kursu elektromonterów, który zorganizowany został staraniem Dyrekcji KZSE celem uzupełnienia kadry, wykwalifikowanych elektromonterów.

Wskazanym jest także podawanie uwag własnych o programie i wykładach Wszechnicy Radiowej w ogóle.

Kurs ten, który rozpoczął się w październiku 1950 r., prowadzony był przez głównego inżyniera KZSE ob. Gońiewskiego, przy czym tematyka wykładów obejmowała zakres wiedzy technicznej oraz referaty społeczno-polityczne. Udział w nim wzięli poza pracownikami KZSE, pracownicy KZWM, KZPCh oraz Zakładów Zbytu Energii o łącznej ilości 28 słuchaczy.

Wskazanym jest także podawanie uwag własnych o programie i wykładach Wszechnicy Radiowej w ogóle.

W wyniku egzaminów wyróżnieni zostali następujący ZMP-owcy: kol. kol. Jerzy Rański (KZSE) i Andrzej Kaśpiński (KZPCh), którzy otrzymali wyniki bardzo dobre.

Przy odpowiedziach zbiorowych należy podać nazwę i adres koła, a przy indywidualnych imię, nazwisko, adres, wykształcenie i zawód.

Wystawa DOSZ-u w Kielcach świadectwem troski Polski Ludowej o młode kadry zawodowe

Chcemy wychować nowe pokolenie światłych wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łączyć w sobie będą gorącą miłość ojczystego kraju z głębokim poczuciem więzi między narodowej z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych — powiedział tow. Bierut.

Nowe kadry młodych budowniczych Polski Ludowej wychowujemy dziś w licznych, rozrzuconych po całym kraju szkołach. Liczba ich wzrosła przeto

„Nie ma dla mnie miłszej pracy jak w przemyśle metalowym” — twierdzi z dumą kol. Stępniak.

W Kielcach, tuż obok Domu Młodzieży, w otwartej w Dniach Oświaty, Książki i Prasy wystawie dorobku szkół DOSZ-u, wystawiona jest makietka obrazująca powstanie w Planie 6-letnim „miasta szkolnego”. Będą tam znajdować się bloki szkolne z pięknymi salami wykładowymi, salami warsztatowymi, internatami itd.

W szkołach zawodowych szkoła się nowe, młode kadry techników, konstruktorów i majstrów, gotowych zastąpić w najbliższym czasie swych „starszych” kolegów.

Państwowe Szkoły Przemysłu Skórzanego w Radomiu wystały szereg produkowanych przez uczniów teczek, reklamówek, portfeli, portmonetek, butów zamkowych, blamy futer, torebek damskich itp.

Kielecki Oddział PKO zdobył ogólnopolski propozycję przechodni za współzawodnictwo międzyoddziałowe

W dniu 7-go maja odbyła się uroczystość wręczenia propozycji przechodniego przez Oddział katowicki Powszechnej Kasy Oszczędności, Oddziałowi kieleckiemu PKO, jako przodu jącemu w Polsce w upowszechnianiu oszczędności.

Wystawione na wystawie ekspozycje dokładnie obrazują poziom i wyszkolenie nowych kadr. Wspaniałe, nowoczesne, a zarazem praktyczne meble — oto dorobek uczniów Średniej Szkoły Zawodowej w Kielcach i Średniej Szkoły Zawodowej w Końskich. Dębowe, błyszczące święta polityką drzwi, mówią nam o ilości pracy włożonej w wyprodukowanie, tego na pozór zwykłego urządzenia, z którym spotykamy się wiele razy na dzień. Meble miękkie, takie jakie każdy z nas może nabyć w CHPD na raty, są wykonywane przez młodzież szkolną z niemiejszą dokładnością niż przez starych fachowców.

W Dziale Chemicznym dostarczamy wystawione przyrządy i pomoce szkolne, które otrzymała nasza młodzież od swych przyjaciół radzieckich. Zwraca uwagę mały, delikatny, precyzyjny wiskozymetr do badania jakości masy, z której robimy włókna sztuczne. Obok leżą przyrządy do mierzenia napięcia i natężenia prądu. Na si młodzi technicy uczą się, ko rzystając z wydatnej pomocy ZSRR.

Wśród pracowników kieleckiego Oddziału PKO na specjalne wyróżnienie zasłużyli tacy pracownicy jak: ob. ob. Marla Czajkowska, Danuta Góralaska, Lidia Motylja — wszyscy z Działu Obrót Czekowego oraz Zbigniew Wordecki, Alina Podcaska, Tadeusz Ruchlewicz z innych działów, którzy również wysoko pracują swymi normami i najlepiej wykazują się ze swych obowiązków.

W dużej sali dźwięcznie dzwoniąc, śpiąc wokół wióry struże na strugarek klęcząc do śrub, kol. Mieczysław Stępniak. Z uwagą wpatruje się w ostrze noża. Od czasu do czasu podnosi głowę i szybkim kontrolującym spojrzeniem obrzuca pozostałych kolegów, pracujących na tokarce i „sztancy” —

Pozostaje nam więc życzyć, aby propozycję przechodni zdobyły we współzawodnictwie I-go kwartału pozostał jak najdłużej w Oddziale kieleckim. Możliwości osiągnięcia tego celu są dość duże, więc nie wątpimy, że pracownicy, którzy raz „zakosztowali” przyjemności zdobycia pierwszego miejsca, łatwo z niej nie zrezygnują

W dużej sali dźwięcznie dzwoniąc, śpiąc wokół wióry struże na strugarek klęcząc do śrub, kol. Mieczysław Stępniak. Z uwagą wpatruje się w ostrze noża. Od czasu do czasu podnosi głowę i szybkim kontrolującym spojrzeniem obrzuca pozostałych kolegów, pracujących na tokarce i „sztancy” —

CZWARTEK TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — „Kto zawiął” — Mdiwaniego. KINO: „WARSZAWA” — wyświetla film prod. radzieckiej „Zaklęta narzeczona”. „BAŁTYK” — Świnarka i pastuch” — film. produkcji radzieckiej. DYŻURY APTEK: Apteka Społeczna Nr 3 — pl. Partyzantów. TELEFONY: 19-66 — Pogotowie Ratunkowe 13-12 — Komisarjat MO (dyż.) 0 — miedzymiastowa. 11-11 — Straż Pożarna.

Centrala Mięsna winna opracować plan wysyłki żywca aby uniknąć zbędnych opłat przewozowych

W chwili obecnej, kiedy jednym z naczelnych zadań, jakim żyją wszystkie przedsiębiorstwa jest walka o obniżkę kosztów własnych, dziwnym wydaje się postępowanie Centrali Mięsnej, Ekspozytury Okręgowej w Kielcach, która przez nieodpowiednio opracowany plan wysyłki żywca zwiększa koszty własne.

Taki „plan” wysyłki powoduje tylko niepotrzebne koszty przewozu. Czy zwierzęta rzeźne z Charszniczy nie mogą być bezpośrednio wysyłane do miast na Śląsku? Dlaczego Radomia nie zaopatruje się w żywiec z najbliższych okolic bez wielkich kosztów przewozu? Takie postępowanie Centrali Mięsnej nie wpływa na poprawę zaopatrywania konsumentów w mięso i nie obniża kosztów własnych. Gdyby inne instytucje podobnie postępowały, to towary obniżyłyby się po całym kraju i wyładowywało by powrotem Niemalże w miejscu nadania. CM winna wreszcie przystąpić do opracowania planów zasa-

Zostań członkiem LPZ

Podanie o przyjęcie na I rok wyższych studiów w roku akademickim 1951-52 winni w terminie do dnia 31 bm. wypełnić ankietę indywidualne w powiatowych i miejskich komisjach rekrutacyjnych przy odpowiednich radach narodowych, w miejscu stałego zamieszkania, kandydata.

Każdy aktywista partyjny i związkowy czyta pismo O trwałą pokój, o demokrację ludową!

Wychodząc z gmachu Technikum Chemicznego odczuwamy pełne zadowolenie. Nasze kadry zdają swój pierwszy egzamin. A ten „najcenniejszy i najbardziej decydujący kapitał, którym są ludzie” — jak powiedział tow. Stalin — nowa Polska wykorzystuje w 100 proc. (jak)

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## Coraz więcej zawodników zgłasza się do biegu o puchar »Słowa Ludu«

### PEŁNA DALSZE NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW

W dniu wczorajszym Redakcja nasza otrzymała dalszą ceną nagrodę w postaci skórzanego teczki dla jednego ze zwycięzców w Biegu »Słowa Ludu«.

Nagrodę tę ufundowała Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Kielcach.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Kielcach ofiarował nam sprzęt sportowy w postaci dresów, a Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane nadesłało 6 wartościowych książek.

### SZATNIE

Przypominamy, że startujący w Biegu winni stawić się na stadionie WKKF w niedzielę już o godz. 9.30 rano. Szatnie dla zawodników będą się znajdować w gmachu Domu Młodzieży przy sali gimnastycznej WKKF oraz na piętrze sali gimnastycznej.

### ZGŁOSZENIA

Jako drużdy po zawodnikach LZS-ów, którzy staną na starcie w liczbie ok. 20, do Biegu zgłosili się bie-

gacze SPOJNL Kielce — reprezentowane będą przez 15 seniorów, Jędrzejów — 2 seniorów i 2 kobiety, Włoszczowa — 3 mężczyzn i 2 kobiety. Te same liczbę zawodników zgłosił Radom i Sandomierz. Spodziewane są również zgłoszenia ze Starachowic.

ZS UNIA reprezentowane będzie przez Pionki (12 zawodników i 3 zawodniczki), Zagnańsk (4 mężczyźni i 7 kobiet) i Kielce (7 mężczyzn i 3 kobiety). Wśród zawodników Unii widzimy nazwisko zwycięzcy tegorocznych Biegów Narodowych — Iwanowskiego.

BUDOWLANI zgłosili swoich zawodników z Opatowa (6), Radomia (5), Wiśniewki (5), Kielce (6).

ZS KOLEJARZ reprezentowane będzie przez grupę juniorów ze Skarżyska.

Wśród zawodników »STALI« zobaczymy m. inn. Miernika, Sałę i Kubisę ze Skarżyska oraz zawodników »STALI« z Radomia, Starachowic, Końskich i Wołowa. Osobną grupę zawodników Stali tworzyć będą bokserzy Stali (Kielce) z mistrzem

Polski ZS Stal — Waszkiewiczem na czele. Jak wiadomo Waszkiewicz osiągnął dobre wyniki w biegach na przełaj.

GUARDIA zgłasza grupę ok. 15 zawodników. OGNIWO reprezentować będą biegacze ze Skarżyska (5 mężczyzn i 2 kobiety), Radomia, Buska, Kielce i Opatowa.

Na starcie, zwłaszcza w biegach juniorów i kobiet zobaczy

my najlepszych zawodników z SKS-ów: — Zeromski, Sclegieny, Zawodowski, oraz biegaczki z Lic. Pedagogicznego (Mroźna), liceów: Kingi. Kr. Jadwigi, Odzieżowego i Administracyjno-Handlowego.

### KONFERENCJA

Ostatnia konferencja przed Biegiem odbędzie się jutro tj. w piątek w lokalu WKKF. — Początek o godz. 18-tej.

## Pomóc LZS-om w Denkowie i Bodzechowie

NA 11 zgłoszonych LZS-ów do Sekcji Piłkarskiej PKKF-u w Opatowie, udział w rozgrywkach klasy Powiatowej bierze tylko dwa: LZS — Denków i LZS — Bodzechów.

LZS-y te wykazują ożywioną działalność tylko dzięki wielkiemu entuzjazmowi swoich członków, którzy za własne pieniądze zakupują sprzęt sportowy, nie-

jednokrotnie z własnych funduszy pokrywają przejazdy i utrzymanie na mecze wyjazdowe. LZS-y z Denkowa i Bodzechowa oprócz piłki nożnej, uprawiają lekkoatletykę, siatkówkę, przeprowadzają próby na SPO, w lecie mają zamiar zorganizować u siebie sekcję pływaków, które będą korzystać z pływalni Stali — (Ostrowiec). LZS-y, o których mowa zasługują z jednej strony na uznanie, a z drugiej strony na pomoc Gminnych Rad Narod., a przede wszystkim Zw. Sam. Chłopskiej, który w swoim budżecie posiada fundusz na wychowanie fizyczne i sport. LZS-om najbardziej potrzebny jest sprzęt sportowy. Należy więc otoczyć nasze aktywne LZS-y opieką, trochę chociaż nimi się interesować. Tymczasem sytuacja jest odwrotna: LZS — Denków dwukrotnie zwracał się pisemnie do Zw. Sam. Chłopskiej przez Gminną Radę Narodową — z prośbą o pomoc w formie sprzętu sportowego, oraz przydział drzewa na bramki ale pisma te: Nr. 3 z dn. 28. 2. 50 r. oraz nr. 11 z dn. 18. 4. 51. — pozostały bez odpowiedzi. Polska Ludowa musi mieć zdrowych ludzi, którzy przyspieszą realizację Planu 6-letniego i utrwalą po niej, a takich ludzi daje sport, o którym Zw. Sam. Chłop. nie może zapominać.

W. Zmarzlik

Korespondent »Słowa Ludu«

Przygotuj się do zdobycia odznaki SPO

## Przed finiszem

„Powiedźcie, proszę, towarzyszu arcymistrzu, jak będzie naszym zdaniem wynik meczu Botwinnik - Bronsztajn?” Tego rodzaju pytania słyszę codziennie po sto razy. Ale co odpowiedzieć?

Szukam, szukam, wreszcie znalazłem. Obecnie, gdy tylko spotykam milośnika szachów i czuje, że lada chwila zada mi to pytanie, szybko uprzedzam przeciwnika, zapytując prosto z mostu: „Proszę mi powiedzieć, kto zwycięży, Botwinnik, czy Bronsztajn?”

I rzeczywiście, nie można przewidzieć, kto będzie zwycięzcą. 22 razy na przewidzianą liczbę 24 partii siadali przeciwnicy po obu stronach szachownicy: 4 partie wygrał Botwinnik, 5 Bronsztajn. 13 partii zakończyło się remisem.

Ale cóż to były za remisy! Były one wynikiem zacieklej walki od samego debiutu, wnikliwym skomplikowanych kombinacji strategicznych i manewrów taktycznych, które po dwudniowej walce kończyły się równowagą pozycji białych i czarnych. Zremisowane partie 2-ga, 9-ta, 10-ta i 18-ta — to partie o burzliwym przebiegu, to pojedynki dwóch wspaniałych znawców gry szachowej, którzy potrafili wykorzystać najdrobniejszą szansę, aby osiągnąć przewagę.

Przy meczu asystuje wielu mistrzów z różnych krajów: z Węgier, Czechosłowacji, Szwecji, Rumunii, Nowej Zelandii, Niemiec i Republiki Demokratycznej. Na sali widzimy arcymistrzów Szabo, Stahlberga, mistrzów Pachmana, Opoczyńskiego i innych. Przebieg walk śledził uważnie przybyły z dalekich Indii, Kripipamaccari. Wszyscy zdumieni są niewyczerpaną energią i bojowym duchem, ożywiającym dwóch na silniejszych szachistów świata.

Wydaje się chwilami, że sytuacja jest jasna. Czas zgodzić się na remis. Ołóż nie. Już w następnej chwili Botwinnik lub Bronsztajn znajduje możliwość zaostreżenia gry. I znów rozpala się ogień kombinacji szachowych.

Obydwaj przeciwnicy doskonale przygotowali się do meczu, gruntownie przestudiowali teorię debiutu. Świadczą o tym wymowne uwagi, choćby o tym, że na 9 rozstrzygniętych partii w sześciu zwyciężyły czarne. Doskonale obronę likwiduje niewielką przewagę białych — przewagę po sunięciu. Podczas meczu wyłoniło się już wiele cennych idei teoretycznych. Nie ulega wątpliwości, że i pozostałe partie stanowią będą również

wkład do skarbnicy teorii szachów.

„Wszystko to bardzo pięknie. Ale koniec końców, kto wygra mecz?” — przerwie mi niecierpliwie czytelnik. I jest cze raz odpowiem szczerze: „nie wiem”. I nikt nie wie. W sali im. Czajkowskiego walczy dwóch szachistów o różnych stylach, lecz jednemu klasie. Wynik walki jest wielką niewiadomą.

Zastanówmy się lepiej chwilę nad stylem gry obu przeciwników.

Bronsztajn okazał się doskonałym taktikiem. W każdej partii, nie bacząc na zelnot (upływ czasu), a może nawet dzięki temu, w każdej pozycji potrafi on stworzyć karkołomne komplikacje, nie dając przeciwnikowi ani chwili wypoczynku, ani chwili spokoju. Wobec tych komplikacji często przejawia się orientować nawet tak doświadczony mistrz, jak Botwinnik.

Koniec meczu obfitować będzie niewątpliwie w partie pełne zelnotów i burzliwych kombinacji. W tych warunkach dużą rolę odegrają zdol-

ności taktyczne młodego arcymistrza. Należy również mieć na uwadze, że Bronsztajn jest o 13 lat młodszy od Botwinnika, a w końcu meczu zmęczenie fizyczne może się stać czynnikiem decydującym. Oto, co przemawia za Bronsztajnem.

Jego przeciwnik, słynny mistrz świata, ma w rękach takie atuty, jak olbrzymie doświadczenie walc szachowych w wieku 25 lat, nieprzełkniętą erudycję, jeśli chodzi o debiuty, umiejętność rozwiązywania problemów strategicznych.

Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Sala im. Czajkowskiego jest zawsze wypełniona po brzegi. Partie meczu demonstruje się w klubach robotniczych, omawia i studiuje we wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego.

Podzielimy się z sobą, czytelniku, wszystkim, co myślę i wiem o meczu. Poczekajmy jeszcze trochę i wtedy będzie mógł pogratulować godnemu zwycięzcy w tej wspaniałej bitwie szachowej.

Aleksander Kotow

(Arcymistrz w grze szachowej)

Prof. J. Dembowski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej, jest wybitnym biologiem. Jego działalność naukowa jest ściśle związana z Instytucją, której chlubna tradycja jest znana każdemu polskiemu przyrodnikowi, z Instytutem Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego. Od 1918 roku pracuje prof. Dembowski w Instytucie im. Nenckiego, początkowo jako asystent, następnie jako kierownik Zakładu Morfologii Doświadczalnej, w roku zaś 1933 zostaje jego dyrektorem. Gdy w 1934 roku prof. Dembowski obejmuje katedrę biologii na Uniwersytecie Wileńskim, jest już znanym uczyńnym o poważnym dorobku naukowym, który stale wzbogaca, rozwijając i pogłębiając tematy badań, podjęte w czasie jego działalności w Instytucie.

Po latach wojny i pierwszych latach powojennych, które prof. Dembowski spędził w ZSRR, biorąc czynny udział w pracach Związku Patriotów Polskich i przyczyniając się do nawiązania i pogłębienia naszej współpracy z nauką radziecką jako attache do spraw nauki Ambasady Polskiej w Moskwie, powraca on do kraju, obejmując katedrę w nowopowstałym Uniwersytecie Łódzkim oraz odbudowuje swą macierzystą placówkę naukową — Instytut im. Nenckiego — jako jej dyrektor.

## Prof. dr Jan Dembowski - wielki uczyńny i ofiarny bojownik pokoju

W swojej twórczości naukowej, która znalazła wyraz w opublikowaniu około 30 prac naukowych, 9 obszerniejszych książek i bardzo licznych publikacji na tematy naukowe, prof. Dembowski zajmuje się zawsze podstawowymi problemami biologii ogólnej. Interesują go zarządki zmysłów zwierząt, psychologia zwierząt stojących na różnych szczeblach ewolucyjnego rozwoju, a nade wszystko ko problem istoty życia i jego ewolucji. Prof. Dembowski jest świetnym organizatorem pracy naukowej (pod jego kierunkiem opracowano przeszło 30 rozpraw naukowych), jest zarazem jednym z pionierów zespołowości badań na tym terenie, gdyż jeszcze w latach trzydziestych zorganizował zespołowe badania nad zachowaniem się pierwotniaków, w szczególności pantofelka.

Zdecydowanie postępowe poglądy naukowe, wystąpienia przeciwko wszechwładnie panującemu wówczas w Polsce mendelizmowi — morganizmowi, współpraca od 1920 roku z Wolną Wszechnicą Polską, któ-

ra skupiała postępowe siły naukowe, nie znajdującej miejsca w ramach »oficjalnej« nauki, sprawiły, iż zarządy sanacyjne niechętnym okiem patrzyły na działalność prof. Dembowskiego i przez dłuższy czas nie dopuszczały do objęcia przez niego katedry uniwersyteckiej. Prof. Dembowski jest czynnym propagatorem nowożytnego, postępowego



biologii, opartej na fundamencie materializmu dialektycznego, której zrębny powstały w ZSRR. Wygłasza on odczyty dla naukowców, szkół i aktyw młodzieżowy i nauczycielski. Za całokształt jego dorobku naukowego oraz za usługi położone w dziedzinie upowszechnienia postępowej nauki, Rząd Polski Ludowej w 1949 roku wyróżnił prof. Dembowskiego Państwową Nagrodą Naukową I stopnia.

Prof. Dembowski nie zamykał się nigdy w murach swoich pracowni naukowych, lecz zawsze zmierzał do upowszechnienia zdobytych przez siebie wyników nauki i jest jej świetnym popularyzatorem. Jego »Historia naturalna jednego pierwotniaka«, wydana w 1924 r. i uzupełniona po wojnie, w której zajmuje się zyciem przedstawicieli najniższego typu zwierząt, porusza najistotniejsze problemy życia. Dwie książki, wydane w latach 1946-7 »Psychologia zwierząt«, »Psychologia małp« są oryginalnymi publikacjami naukowymi zupełnie nowego typu. Obok twórczo ujętych wyników prac cudzych i własnych w dziedzinie psychologii zwierząt, znaj-

## Fraszki

Jan Krajewski

(żył w 1-ej połowie XVII wieku)

### O STUDENCIE CHORYM

Jeden student do ojca pisał barzo chory,  
Dla potrzeby o pieniądź prosząc i doktory,  
Więce pisze: przysyłać mi, ojcze, conajpręcej,  
Bo mnie podobno żywym nie oglądasz więcej,  
Gorączka mię upieczę. A ojciec, rad temu,  
Odpisał: po pieniądżach już nic umarlemu.

### Baltyzer z Kaliskiego Powiatu

(około 1615)

### WIARA

Uczysz mię mocno wterzyć rzeczą niepodobnym;  
Uwierz ty, księżo, pierwej zbyczajom sposobnym;  
Pożyczaj mi sta złotych bez wszelkiej zastawy,  
Ja ciebie chwalić będę, żeś wierzyciel prawny.

### Stanisław Serafin Jagodyński

(zmarł około roku 1663)

### HERBY

Czemu herby królewskie na groszu bijają?  
Bo nie większego nad grosz u ludzi nie znają.

### Listy od Czytelników

## O większą ilość miejsc siedzących na stadionie Stali w Starachowicach

Otrzymałmy list treści następującej:

My pracownicy i czytelnicy »Słowa Ludu« w Zakładach Starachowickich zwracamy się z gorącą prośbą do Redakcji »Słowa Ludu« w Kielcach o interwencję w naszej sprawie, którą podajemy poniżej.

Jesteśmy gorącymi zwolennikami piłki nożnej na terenie naszych Starachowic. Zarząd klubu »Stal« otrzymał podobno takie zarządzenie od Wojewódzkiego KKF w Kielcach, aby na terenie naszego boiska porozbrać miejsca siedzące, które były przeznaczone dla wszystkich kibiców — robotników Zakładów Starachowickich. Zostały tylko zrobione trzy rzędy ławek, na których mogą spokojnie oglądać mecz siedząc widzowie, posiadający bilety za 6 zł.

Reszta zaś w liczbie kilku tysięcy musi stać. Prosimy więc — za pośrednictwem »Słowa Ludu«, zarząd naszego klubu o oddanie do dyspozycji publiczności większej ilości miejsc siedzących na stadionie w cenie dostępnej dla świata pracy.

Następują podpisy:

Mamy nadzieję, że zarząd klubu zainteresuje się powyższą sprawą — bojąca liczebnej (nieraz 6 - tysięcznej)

rzeczy widzów, oglądających zawody z udziałem II — Ligowej Stali. Sprawę tę rozwiąże wybudowanie (choćby nawet sposobem gospodarczym) dostatecznej ilości miejsc siedzących na stadionie Stali i oddania ich do dyspozycji robotnikom Zakładów — nie zaś »wybrańcom«, którzy mogą zapłacić drożej za bilet.

## Młodzież Skarżyska zdobywa oznaki SPO

W Państw. 11 letniej Szkole Ogólnokształcącej w Skarżysku-Kam, młodzież bierze gromadny udział w próbach na odznaki SPO i BSPO. W biegu na 1000 m. (mężczyźni), udział wzięło 118 chłopców. Normy na odznakę SPO i BSPO zdobyli wszyscy startujący. W biegu na 500 m. kobiet, na ogólną liczbę 58 dziewcząt normy na odznakę zdobyło 55 dziewcząt.

Kowalik Bartłomiej  
Korespondent »Słowa Ludu«